



Sławomir Oleszek
Gdańsk, 2025

Deng Hai Shan

ostatni kat ostatniej dynastii chińskiej



Źródło: 清朝絕版老照片. Dostęp z dnia 2 sierpnia 2025 r. Wizerunek Deng Hai Shan, zmodyfikowany środkami AI

Deng Hai Shan (鄧海山), ostatni kat ostatniej chińskiej dynastii Qing wykonywał swoje obowiązki w powiecie Changsha (長沙縣) w prowincji Hunan, a później również w innych miejscach kraju, gdzie otrzymywał zlecenia. Przyczyny, które go do tego skłoniły wynikały z pochodzenia z biednej chłopskiej rodziny, żyjącej w skrajnej nędzy, która swoje utrzymanie zawdzięczała pomocy sąsiadów.

Jego rodzice zmarli przedwcześnie z powodu nieleczonych chorób, ponieważ nie było ich stać na pomoc lekarską nawet w ramach tradycyjnej medycyny chińskiej i praktyk ludowych. Kiedy został sierotą, jako nieletni szybko musiał nauczyć się samodzielności. Początkowo idąc w ślad za rodzicami kontynuował pracę na roli, ale wkrótce potem zajął się żebractwem.

Po przypadkowym spotkaniu znanego w Changsha kata¹ Tong Shao Ji (佟绍箕) i jego wyjaśnieniu na czym polega ten zawód, Deng Hai Shan poprosił go o przyjęcie na ucznia i wyszkolenie. Tong Shao Ji zgodził się pod warunkiem, że będzie postępował zgodnie z tradycją i moralnością kaci. Zawodowi kaci żywili bowiem pełen respekt wobec starej przepowiedni: „Zabij 100 i więcej osób, a nie będziesz miał żadnych potomków” (杀人过百, 断子绝孙). Po wykonaniu wyroku kaci nie oglądali miejsca stracenia i odchodząc nie odwracali się. W drodze powrotnej z nikim nie rozmawiali. Z niektórych opowieści wynika też, że po powrocie do biura rady powiatu, klękali twarzą do sali sądowej i przyjmowali uderzenia bambusowymi pałkami od funkcjonariuszy Qing, aby duchy straconych ich nie prześladowały i nie czuli przed nimi żadnego strachu.

Stąd, kat przed rozpoczęciem nauki musiał dać honorowe słowo i zadeklarować, że nie będzie dążył do sławy i bogactwa, nie będzie chciwy oraz nie przekroczy granicznej liczby egzekucji. Zobowiązało go to do zakończenia swej pracy po 99 ścięciach, ponieważ przekroczenie tego pułapu negatywnie wpływało na jego dalsze losy. Jak wiemy z historii, Deng Hai Shan nie dotrzymał danego słowa. Dokonał 300 dekapitacji lub więcej i jego los zamożnego człowieka się odwrócił.

Naukę zawodu rozpoczął od treningu prawidłowej postawy i chwytu dwuręcznego ciężkiego tasaka. Następnie przystąpił do rąbania owoców wielkością zbliżonych do głowy człowieka. Były to twarde lub zmrożone melony, dynie, arbuzy, itp. Potem trenował na zwierzętach. Celem tego kungfu było wyrobienie jednego precyzyjnego cięcia. Mówi się, że kaci trenowali też sztuki walki, aby osiągnąć pewność siebie i uzyskać odpowiednią tężyznę fizyczną.

Dekapitacje musiały być wykonywane silną ręką, ze zdecydowaniem pozbawionym chwili zawahania. Tong Shao Ji słynął z wyjątkowych umiejętności, doskonalił technikę codziennie również drewnianym tasakiem, aby dzięki wprawie i doświadczeniu akt ostateczny nie przysparzał bólu i cierpienia skazanemu i obserwującej go rodzinie. Tak też nauczał swej metody. Proces ścięcia, od wystawienia więźnia na widok publiczny egzekucji miał z założenia przebiegać spokojnie, aby wszyscy uczestnicy byli pogodzeni z jego odejściem i nie doszło do publicznego zgorszenia.

Dochód kata za dynastii Qing uwzględniał jego profesjonalizm i niekiedy wynosił 2 taele srebra lub więcej od jednej egzekucji, których mogło być nawet kilka w miesiącu. Nie była to jednak kwota stała. Jej wysokość bywała wielokrotniana, gdy zależała od pozycji społecznej i rangi ścinanego. Dekapitacja osoby wysoko postawionej była wyceniana odpowiednio wyżej od osoby ubogiej, czy bezdomnej. W różnych prowincjach występowały różne stawki i towarzyszyły im dodatkowe koszty przejazdu oraz utrzymania kata przed i po egzekucji. Organizator mógł również jako formę zapłaty zaofiarować ziemię, albo inne dobra materialne niepieniężne. Istniał też niemierzony dochód w postaci łapówek od rodzin skazanego za takie cięcie, ażeby nie cierpiać i śmierć nastąpiła bez okaleczania błędnym ruchem. Łapówki płacono też za wykupienie głowy, co pozwalało na pochowanie ciała w całości bez ponoszenia kosztów pism procesowych o wydanie.

U schyłku dynastii Qing, w zasadzie w ostatnich jej latach, pod wpływem kultury prawnej państw Zachodu nastąpiła stopniowa refleksja i reforma wymiaru sprawiedliwości. W 1905 roku została zniesiona brutalna kara tysiąca cięć Lingchi (凌遲), polegająca na odcinaniu kawałków ciała skazańca przywiązanego do pala, której koniec zbiegał się dopiero z wykrwawieniem i zejściem śmiertelnym. Był to pozytywny krok Mandżurów w kierunku modernizacji chińskiego systemu karnego, który przekierowywał dekapitacje na karę powieszenia lub rozstrzelania.

1 Na pojęcie kata „Gui Zhe” (刽者) składało się w Chinach dynastycznych połączenie dwóch słów, „cięcie” i „dźwięk”. Akt ścięcia polegał na wykonaniu wyroku pozbawienia życia poprzez jedno precyzyjne uderzenie w kark za pomocą odpowiedniego tasaka w typie miecza. Za dynastii Qing skazany był tracony w pozycji klęczącej lub półleżącej z pochyloną głową, naciąganej za pomocą warkocza. Skazanemu można było wykręcać ręce, aby się nie poruszał w trakcie egzekucji, ponieważ drugiego cięcia nie wolno było już zadać. Rolą pomocników kata było więc jego unieruchomienie, gdyż jedynie skuteczna egzekucja pozwalała na odebranie wynagrodzenia.

Kiedy Deng Hai Shan z różnych powodów zakończył swoją pracę, z oszczędnościami powrócił w rodzinne strony. Zamierzał się tam ożenić i założyć rodzinę. Jednak wtedy odezwał się zły omen niespełnionej obietnicy. Wszyscy odwrócili się od niego. Bali się demonów i duchów zabitych tragicznie ludzi, kroczących za niesłownym katem.

Żadna kobieta nie chciała go poślubić, a żadna rodzina wydać za mąż swojej córki. Nikt też nie chciał go zatrudnić, obawiając się zgodnie z wierzeniami, że przyniesie to niepowodzenie w interesach. Spotykanie się zwykłych ludzi z katami miało też według przesądów przynosić pecha, dlatego nie zbliżali się do ich domów i sami nie nawiązywali z nimi rozmowy.

Kiedy po wystawnym życiu pieniądze Deng Hai Shan stopniały, powrócił do żebractwa i spania na ziemi pod gołym niebem. Mocno schudł, chodził brudny i obdarty. Jego ciało z grymasem przerażenia znaleziono w 1925 roku na poboczu drogi za miastem Changsha.

W dniu 6 maja 1927 roku rząd narodowy Republiki Chińskiej zarządził zniesienie kary śmierci przez dekapitację.

